

ŚLADAMI ROSYJSKIEJ DEZINFORMACJI. TAK KREML WPŁYWA NA POLAKÓW

Rosyjska kampania dezinformacyjna nie polega wyłącznie na wykorzystywaniu finansowanych przez Kreml mediów oraz znanej powszechnie fabryki trolli. Według raportu Info Ops Polska fake newsy mogą być rozpowszechniane przez wielu aktorów za pomocą różnych narzędzi.

Autorzy raportu zbadali problem wrogiej dezinformacji nad Wisłą, której często podstawą jest manipulacja historią polsko-ukraińską oraz relacjami między tymi państwami. Eksperti przeanalizowali ścieżkę, jaką przemierzają rosyjskie fake newsy w sieci.

Na początek strona internetowa

Polska i Ukraina mają długą, bogatą, ale również bolesną historię. Według różnych statystyk w Polsce mieszka oraz pracuje od 900 tysięcy do 1,2 miliona obywateli Ukrainy. Ich napływ znacząco wzrósł w 2014 roku, gdy sytuacja we wschodniej części kraju zaczęła się pogarszać ze względu na rosyjską agresję. Ukraińców zachęcała również stabilna polska gospodarka oraz możliwości zarobku. Te wszystkie czynniki stanowią idealny materiał dla Kremla, aby napędzać swoją kampanię dezinformacyjną.

Przykładem tego może być działalność Sputnik Polska, który w swojej narracji wykorzystuje fake newsy na temat obu tych państw - piszą autorzy Info Ops Polska. Jeden z opublikowanych artykułów obwinił Ukraińców o obniżenie standardu życia w Polsce (który, wręcz przeciwnie, w ostatnich latach stale rośnie). Inny z kolei pokazywał obraz „ukraińskich robotników niewolników”. W tym przypadku celem było przedstawienie Polski jako kraju, który nie traktuje ludzi sprawiedliwie, wyolbrzymia napięcia polsko-ukraińskie i pokazuje Ukrainie jako kraj bez perspektyw.

W raporcie stwierdzono, że Sputnik Polska wykorzystuje także trudną historię obu państw, aby w ten sposób wywołać strach i niechęć wobec Ukraińców, przedstawiając ich jako społeczeństwo „opętane przez faszyzm i kult Stepana Bandery”.

Rozpowszechnianie

Opublikowanie przez Sputnik Polska fikcyjnej wiadomości nie oznacza końca całej operacji. To dopiero początek kampanii dezinformacyjnej. W dalszym etapie wykorzystuje się różne podmioty i narzędzia, aby za ich pomocą rozpowszechnić fake newsy na jak największą skalę. Co więcej, tego typu wiadomości są również specjalnie ukierunkowane do tych grup, które dają wysoką szansę na ich skuteczne upowszechnienie. Treści zamieszczane przez Sputnik Polska są przede wszystkim rozpowszechniane za pośrednictwem różnych stron internetowych, których wybór zależy od konkretnej treści artykułu - twierdzą autorzy raportu.

Kolejny etap kampanii dezinformacyjnej polega na zamieszczaniu fake newsów na konkretnych

blogach. W tym przypadku treść pierwotnego artykułu jest modyfikowana pod styl twórcy takiej strony. Chodzi przede wszystkim o dopasowanie stylu języka i wypowiedzi, bez zmiany przekazu artykułu.

Następnie fake news trafia na media społecznościowe. Ich dobór zależy od wielu czynników, m.in. formy przekazu, grupy odbiorców czy preferencji użytkowników. Równie istotne są fora internetowe, w ramach których autorzy tekstów mogą rozpocząć dyskusję na wybrany temat. Podobną funkcję pełnią witryny przeznaczone do dodawania komentarzy pod wybranymi postami.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że osoby działające na rzecz rozpowszechniania rosyjskiej dezinformacji, publikując treści na wybranych stronach, nie udostępniają linku do oryginalnego źródła materiału (w tym przypadku Sputnik Polska). Posługiwanie się odnośnikami do treści zamieszczanych na blogach, forach itd. sprawia, że dana informacja wydaje się bardziej wiarygodna i nie można jej w łatwy sposób powiązać z celowym działaniem Rosji - twierdzą eksperci Info Ops Polska.

Ostatnim etapem kampanii jest kierowanie fake newsów do mocno ograniczonej grupy odbiorców. W tym przypadku rosyjscy aktorzy mają nadzieję, że dana jednostka samodzielnie rozpocznie udostępnianie wiadomości za pomocą własnych kanałów, co jest jednym z najbardziej skutecznych środków rozpowszechniania fake newsów. Takie osoby wybierane są według sprecyzowanych preferencji, które zostały dogłębnie zbadane i przeanalizowane przez prokremlowskich specjalistów.

Przedstawiona strategia jest przykładem działania Rosji na polu dezinformacji. Głównym celem Moskwy jest tutaj jak najszersze rozpowszechnienie informacji korzystnej dla Kremla za pomocą licznych aktorów. Ich zadanie opiera się na takim przedstawieniu wskazanych treści, aby były one jak najbardziej wiarygodne i rzetelne w oczach odbiorcy.

Źródło: [EUvsDisinfo](#)